

Dr med. Jacek Grzegorz Madej  
Centrum Cervix  
ul. Twardowskiego 37  
30-312 Kraków  
e-mail: gabinet@kolposkopia.com  
Tel. 501 762 786

Kraków dnia 24 maja 2020

Jego Magnificencja, Pan Rektor  
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego  
Profesor dr hab. Mirosław Wielgoś

Szanowny Panie Rektorze,

Nazywam się Jacek Grzegorz Madej i jestem lekarzem, ginekologiem od 34 lat zajmującym się głównie problematyką raka szyjki macicy. Jestem kontynuatorem dzieła mojego Ojca, nieżyjącego już profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jana Madeja. Zwracam się z uprzejmą prośbą przede wszystkim do Pana, Panie Rektorze, jak również do Władz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego o zajęcie oficjalnego stanowiska wobec skandalicznego, wręcz odrażającego, a nie wykluczone, że mającego znamiona kryminalne zachowania pracownika Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego Pana dr. hab. Tomasza Dzieciatkowskiego. Piszę do Pana w imieniu własnym, a także innych, obrażanych naukowców i zwykłych ludzi oburzonych tak haniebnym, niegodnym pracownika naukowego zachowaniem Pana Dzieciatkowskiego. Chcę wierzyć, że Jego Magnificencja, Pan Rektor i Władze Uczelni nie wiedzą o niegodziwych praktykach tego człowieka na łamach internetu i dlatego też nie ma żadnej Państwa reakcji na to godne najwyższego potępienia zachowanie, które jest udziałem Pana docenta już od lat i znane oraz budzące sprzeciw i zdumienie niemałej już części polskiego społeczeństwa. Myślę, że wstępny komentarz do tego, tego co ten człowiek wyczynia jest zbyteczny, niech zatem przemówią fakty. Przesyłam Panu, Panie Profesorze w załącznikach około 30 szkalujących przede wszystkim mnie, ale także i mojego, nieżyjącego już Ojca, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jan Madeja informacji, które ten człowiek rozpowszechnia od wielu miesięcy na łamach internetu. Typu komentarzy jest przynajmniej trzy razy tyle i ilość ich nadal rośnie. W mojej ocenie zachowanie Pana Dzieciatkowskiego może świadczyć o zaburzeniach psychicznych tego Pana, czego jednym z przejawów jest fakt, że pomawiał mojego Ojca o czyny, których ten nie mógł popełnić, bowiem do wielu miesięcy już nie żył. Jest możliwe również, że za rozpowszechnienie tego typu szkalujących informacji w sieci jest odpłacany, czyli mówiąc wprost jest odpłacany trollem internetowym. Nie mnie o tym decydować, być może prokuratura zechce się tym zająć i to wyjaśnić. Tego typu pomawianie, oczernianie i obrażanie oraz podważanie dorobku naukowego dotyczy również innych naukowców polskich i zagranicznych, profesorów, doktorów oraz zwykłych ludzi, co świadczyć może o problemach natury emocjonalnej Pana Dzieciatkowskiego. Ten człowiek w setkach komentarzy jakie umieścił w internecie nigdy nie odważył się na merytoryczną dyskusję z kimkolwiek, tylko ataki „ad personam” były i są jedyną metodą tego Pana na publiczne okazywanie wyższości nad innymi. Przesyłam Panu w załącznikach tylko kilka przykładów, ale zapewniam, że jest ich wiele, co zresztą może Pan Rektor sam bez większego problemu sprawdzić. Jest rzeczą znamionną, iż jest on jedynym naukowcem w Polsce z tytułem docenta, lub profesora, który zachowuje się publicznie w ten, haniebnym sposób, który nie przystoi żadnemu człowiekowi, a tym bardziej przedstawicielowi naukowemu wyższej uczelni, będącemu zarazem wychowawcą akademickim. Jakże bowiem wartości przekazuje studentom takim zachowaniem? Usprawiedliwianie kłamstwa i manipulacji jako elementów dyskusji naukowej, propagowanie znieważania drugiej strony w dyskusji naukowej tylko dlatego, że ma ona inne zdanie, kompletny brak szacunku dla drugiego

człowieka, propagowanie nienawiści, fałszywie pojęte koleśostwo, przyzwolenie dla łapownictwa i krętactwa, podburzanie jednych przeciwko drugim, szukanie „haków” w życiorysach innych naukowców, aby podważyć ich autorytet, zwykłe chamstwo i prostactwo to, nie tylko w moim odczuciu niektóre z wielu „wartości” jakie ten wykładowca wpaja swoim studentom. I wielu z nich już teraz idzie jego śladem, czy to z głupoty, czy może dla uzyskania zaliczenia zachowując się podobnie. Tak, czy inaczej to przerażające, bo o ile Pan Rektor może nie wiedzieć o dokonaniach internetowych tego człowieka, to nie chce mi się wierzyć w to, że nie wie o tym jego bezpośredni przełożony, Pani Profesor Grażyna Młynarczyk, która na co dzień styka się z tym człowiekiem. Bowiem jeśli nie większość, to wiele z tych obraźliwych treści wobec innych osób Pan Dzieciatkowski umieszcza w internecie właśnie w godzinach pracy, co stanowi również ewidentne naruszenie obowiązków pracowniczych. Trudno bowiem założyć, że Władze Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego zezwalają swoim pracownikom naukowym na zabawę w internecie w godzinach pracy. Próbowałem reagować w miejscu, w którym ten człowiek dokonuje tych haniebnych czynów i tam jest hołubiony, czyli na forum internetowym portalu „zaszczep się wiedzą.pl”, ale co znamienne za każdym razem administratorzy Facebooka błyskawicznie usuwali moje konta i tym samym moje komentarze. Niemniej jednak udało mi się zagrozić temu Panu sprawą sądową o zniesławienie, bezskutecznie. Zacząłem więc odnosić się publicznie, na mojej stronie internetowej do haniebnych praktyk Pana Dzieciatkowskiego licząc, że odrobina wstydu doprowadzi do zaniechania takich działań przez niego. Niestety ten człowiek nie ma kręgosłupa moralnego i pojęcie wstydu jest mu obce. Atakował mnie i innych z coraz większą agresją. Nie mnie o tym decydować, ale dla mnie ten człowiek powinien być przebadany przez specjalistów. Bez wątplenia prezentuje on bowiem książkowe cechy zaburzeń psychicznych, które w moim odczuciu doprowadzą kiedyś do ludzkiej tragedii, jeżeli nie będzie reakcji otoczenia. Bez wątplenia jest owładnięty rodzajem obsesji nienawiści na punkcie mojej osoby, co jest o tyle niebezpieczne, że może skutkować przejściem od słów do czynów. To, co ten człowiek wyczynia w tej chwili, bez wątplenia można nazwać wyrafinowanym, obrzydliwym hejtem, a do czego może doprowadzić hejt przekonaliśmy się już niejednym razem. To poniżanie, oczernianie innych ludzi, te kłamstwa i manipulacje to nic innego, jak podburzanie jednych przeciwko drugim, jak wstęp do czynnej agresji. W czasie tych bezpardonowych ataków Pana Dzieciatkowskiego na moją i mojego Ojca osobę już trzykrotnie ktoś zdewastował grób mojego Ojca, Profesora UJ Jana Madeja, który nie ma nic wspólnego z moją obecną działalnością. Ja nie mam żadnych wątpliwości, że może to mieć związek z hejterską działalnością internetową Pana Dzieciatkowskiego. Do czego może doprowadzić taki obrzydliwy hejt mieliśmy także smutną okazję przekonać się nie tak dawno przy okazji śmierci naszego kolegi, lekarza, Pana Profesora Wojciecha Rokity. Czy musi dojść do kolejnej podobnej tragedii aby ktoś z otoczenia Pana Dzieciatkowskiego się obudził? Aby Władze Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego dostrzegły problem i podjęły w końcu stanowcze działania uniemożliwiające takie zachowania swoim pracownikom. Przecież ten człowiek notorycznie kompromitując siebie, kompromituje także Uczelnię, której jest przedstawicielem, a tym samym Władze Uczelni i Pana, Szanowny Panie Rektorze również.

Ponieważ zaczynam obawiać się o swoje bezpieczeństwo zmuszony jestem zgłosić fakt dewastacji grobu mojego Ojca w prokuraturze. Muszę również wskazać jako potencjalnego sprawcę, niekoniecznie bezpośredniego, tego przestępstwa pracownika WUM, Pana Tomasza Dzieciatkowskiego wraz z pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego Panią Moniką Adamczyk-Popławską, bowiem ludzie ci działają od wielu miesięcy wspólnie. Szanowny Panie Profesorze, bardzo proszę zapoznać się z trzema publikacjami z mojej strony internetowej, które umieściłem tam w obronie własnej i jako apel do otoczenia tego Pana, a które dokładnie opisują patologiczne mechanizmy postępowania Pana Dzieciatkowskiego i jego „wspólniczki”. Przepraszam, że zwracam się do Pana drogą mailową, ale ze względu na dużą ilość załączników wersja papierowa była by bardzo obszerna. Z tego więc względu, jak również w trosce o środowisko naturalne

pozwalam sobie przesłać tę korespondencję drogą mailową. Jeżeli jednak Pan Rektor życzy sobie wersję papierową tej korespondencji, to bardzo proszę o informację, a stanie się wedle Pana Profesora życzenia. Proszę Pana, Szanowny Panie Profesorze i Władze Uczelni o zajęcie stanowiska i podjęcie stanowczych działań w tej sprawie, może uda się nam wspólne rozwiązać ten problem.

Ponieważ cała ta sytuacja jest już tajemnicą poliszynela, dlatego list ten jest litem otwartym i jest już opublikowany na mojej stronie internetowej. Pana odpowiedź, Szanowny Panie Rektorze chciałbym również udostępnić opinii publicznej.

Z poważaniem



Dr Jacek Grzegorz Madej

Załączniki:

1. 33 pliki JPEG zawierających obraźliwe wypowiedzi Pana Dzieciatkowskiego
2. Linki do publikacji z mojej strony internetowej:  
<https://kolposkopia.com/zaszczep-sie-wiedza-czyli-przygody-dzielnego-pana-tomasza/>  
<https://kolposkopia.com/moralnosc-naukowca-czyli-dowod-wdziecznosc/>  
<https://kolposkopia.com/modlitwa-naukowca-czyli-wieczor-swira/>